

LILLA BARBARA PASZKIEWICZ
PWSZ – Legnica

PRUSKI I KOMUNISTYCZNY „KULTURKAMPF”

STUDIUM PORÓWNAWCZE

*„Upać może naród wielki,
zniszczyć może tylko naród nikczemny”.*

Stanisław Staszic

Polska w swych dziejach przechodziła wiele trudnych i dramatycznych momentów. Położenie geopolityczne sprzyjało ingerencji obcych państw w jej wewnętrzne sprawy. Między innymi liczne wojny, jakie prowadziła Polska w XVII i XVIII wieku, doprowadziły nasz kraj do ruiny i upadku. Jego konsekwencją były trzy rozbiory dokonane przez Rosję, Austrię i Prusy. W 1795 r. Rzeczpospolita zniknęła z mapy Europy na prawie 123 lata. W tym czasie polityka państw zaborczych zmierzała do wynarodowienia Polaków i pozbawienia ich dziedzictwa narodowego oraz wszelkich dóbr materialnych. Wspólne działania zaborców doprowadziły do rozbicia zrywów narodowowyzwoleńczych (w 1830 i 1863 r.), których celem było zrzuć jarzmo niewoli. Szczególnie klęska Powstania Styczniowego spotęgowała represje ze strony zaborcy rosyjskiego i pruskiego. Ich metody działania były bardzo podobne oraz miały jeden wspólny cel: całkowite wynarodowienie oraz zniewolenie Polaków. Tylko dzięki wielkiej determinacji na-

rodu polskiego, przy znaczącym współudziale Kościoła katolickiego, plany te nie powiodły się. Głęboka wiara i determinacja, przy sprzyjających okolicznościach zewnętrznych, doprowadziły Polaków w 1918 r. do odzyskania niepodległości. Dwudziestoletni okres względnej stabilizacji zakończył się IV rozbiorem Polski. Na mocy układu Ribentropp – Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., Związek Sowiecki oraz III Rzesza podjęły się ponownej próby unicestwienia narodu polskiego. Podobnie jak w okresie zaborów zakończyła się ona klęską. Koniec II wojny światowej i zwycięstwo nad faszyzmem nie zamykało jednak okresu niewoli. W wyniku uchwał jałtańskich Polska znalazła się w strefie wpływów sowieckich. Rozpoczął się ponowny proces zniewalania Polaków. Tym razem oprawcami byli nie sami zaborcy, ale polscy komuniści, którzy przy wsparciu Związku Sowieckiego, za pomocą sił bezpieczeństwa podjęli się, zgodnie z doktryną komunistyczną, próby laicyzacji i ateizacji społeczeństwa polskiego. Podobnie jak w okresie zaborów główne ostrze represji zostało skierowane przeciwko Kościołowi katolickiemu, który jako jedyna efektywna opozycja podjął się obrony elementarnych praw narodu polskiego.

Zarówno działania zaborców w ramach „kulturkampfu”, jak i represje podejmowane po II wojnie światowej przez władze komunistyczne nie przyniosły pożądanego rezultatu. Naród polski, mimo olbrzymich strat i poniesionych ofiar, nie ugiął się w obliczu zagrożenia i represji zapoczątkowanych już w XIX wieku.

1. „KULTURKAMPF” W II RZESZY NIEMIECKIEJ

W tysiącletnich dziejach stosunków polsko-niemieckich niewiele jest momentów, w których oba państwa żyły w przyjaznych stosunkach. Bilans tych relacji wypada zdecydowanie negatywnie. Ich dłuższe pogorszenie nastąpiło zdecydowanie w XVIII wieku, kiedy to Królestwo Pruskie rozpoczęło agresywną politykę ekspansji wobec państwa polskiego i jego dziedzictwa narodowego¹. Sojusz z pozostałymi sąsiadami Polski (Rosją i Austrią) zapoczątkowany w 1732 r. w formie

¹ Pierwsze wrogie działania wobec kultury polskiej podjęło państwo pruskie w 1740 r., kiedy to wojska Fryderyka II zajęły Śląsk. Wywieziono wówczas między innymi bogate zbiory Jana III Sobieskiego.

„traktatu trzech czarnych orłów”, rozpoczął długoletnią strategię, która miała na celu osłabienie i rozkład wewnętrzny Rzeczypospolitej, a w konsekwencji zajęcie jej terytorium. W 1772 r. Prusy wraz z Rosją i Austrią po raz pierwszy dokonały zaboru części ziem Polski. Kolejne rozbiory w 1793 i 1795 r. doprowadziły do jej całkowitego upadku i wymazania z mapy Europy².

Przez okres prawie 120 lat działania władz pruskich na ziemiach polskich zmierzały do systematycznego wynaradawiania i likwidacji wszelkich przejawów polskości zagrabionych ziem. Należy podkreślić, iż ziemie zaboru pruskiego obejmowały obszary, z których wywodzą się korzenie państwowości polskiej (obszar Wielkopolski). Zaborcy niszczyli dziedzictwo narodowe i dorobek kulturowy Polaków. Wywózono do Prus szereg cennych zbiorów³. Zabytkowe budowle przeznaczano na magazyny, koszary i więzienia. Niszczono wyposażenie kościołów katolickich, które przebudowywano za zbory ewangelickie.

Proces germanizacji przebiegał w różnych fazach. W początkowym okresie względnej liberalizacji, która najbardziej uwidoczniła się po Kongresie Wiedeńskim i upadku Księstwa Warszawskiego w latach 1815-1830, nastąpiło zaostrzenie fali germanizacji w Wielkim Księstwie Poznańskim (podobnie jak w pozostałych zaborach). W latach 1841-1849 proces ten uległ zahamowaniu, aby znów zaostrzać się w latach 1850-1870.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r. i objęciu rządów przez kanclerza Otto von Bismarcka⁴. Jeszcze zanim stanął na czele rządu twierdził, iż „wielkich zagadnień epoki nie rozstrzyga się mowami i uchwałami powziętymi większością głosów, lecz żelazem i krwią”. Koncepcję państwa niemieckiego (II Rzeszy)

² Zob. T. LEPKOWSKI. *Rozważania o losach polskich*. Londyn 1987; S. SAMSONOWICZ. *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*. Poznań 1987; T. CEGIELSKI, Ł. KĄDZIELA. *Rozbiory Polski 1772-1793-1795*. Warszawa 1990; W. KONOPCZYŃSKI. *Dzieje Polski nowożytnej*. T. 2. Warszawa 1986.

³ W muzeach Berlina, Drezna, Heidelbergu, Kolonii, Lubeki czy Monachium znalazły się zawłaszczone polonika, a do słynnej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie włączono starodruki pochodzące z klasztorów w Gnieźnie, Mogilnie, Jakości, Pelplinie i Poznaniu. Do berlińskiego Tajnego Archiwum Państwowego trafiła korespondencja dyplomatyczna z dworami europejskimi dotycząca m.in. odsieczy Wiednia z 1683 roku.

⁴ W. MOMMSEN. *Bismarck*. Lublin 1995 s. 3. Por. W. JAKÓBCZYK. *Bismarck*. Warszawa 1971.

oparł O. Bismarck na teorii filozoficznej Georga Hegla, który uważał, iż podstawową przeszkodą w budowie postępu stanowi chrześcijaństwo⁵. Przez okres prawie 19-letnich rządów Bismarck realizował heglowską ideę i prowadził intensywne działania zmierzające do wyeliminowania wpływów Kościoła katolickiego na życie społeczne. Jednocześnie prowadził ostrą rywalizację z papieżem o wpływy w państwie niemieckim. Znalazło to swój rezonans w postaci sporu, jaki prowadziła władza świecka z kościelną. Miał on przede wszystkim charakter ideologiczny o podłożu religijnym, ale także duchowy, kulturalny i polityczny. Początkowy spór przerodził się w II połowie XIX wieku w ostry konflikt, a walka z Kościołem była prowadzona ze szczególną agresywnością i zaciętością. Przewodził jej Otto von Bismarck zwany „żelaznym kanclerzem”, który uchodził za tyrana bezlitośnie zwalczającego swoich przeciwników. Stosował przy tym perfidne narzędzia i intrygi. Według prof. Isaiaha Berlina, Bismarck był „człowiekiem wielkim i złym. Był oszustem, który wprowadzał określone formy demokracji po to, aby zachować niedemokratyczny pruski establishment”⁶. Wykorzystał jego liberalne i protestanckie poglądy, aby rozpocząć walkę z niemieckim katolicyzmem, który zaczął stanowić coraz potężniejszą siłę w zjednoczonym państwie niemieckim.

Poważne zaniepokojenie niemieckich liberałów oraz samego kanclerza budził wzrost popularności katolickiej partii Centrum powstałej w 1870 roku. Partia ta stawiała sobie za cel obronę wolności Kościoła i jego instytucji, a także obronę wolności konstytucyjnych i obywatelskich. Dążyła do utrzymania bezpośrednich kontaktów Kościoła katolickiego w Niemczech ze Stolicą Apostolską oraz przywrócenia świeckiej władzy papieża⁷.

O. Bismarck pomijając względy ideologiczne i fobię antykatolicką, dążył do uzyskania całkowitej hegemonii nad Kościołem. Jego podejrzliwość i sprzeciw wzbudziły uchwały Soboru Watykańskiego I (1869-1870), który przyjął dogmat o nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności. W ocenie kanclerza mogło to stanowić pretekst do inge-

⁵ Szerzej na temat założeń filozoficznych Hegla, zob. M. ŻELAZNY. *Hegel dla początkujących*. Toruń 2009.

⁶ N. DAVIES. *Europa. Rozprawa historyka z historią*. Kraków 1998 s. 895.

⁷ Zob. J. KRASUSKI. *Kulturkampf: katolicyzm i liberalizm w Niemczech w XIX wieku*. Poznań 1963; T. PALUSZYŃSKI. *Historia Niemiec i państw niemieckich. Zarys dziejów politycznych*. Poznań 2006.

rencji Stolicy Apostolskiej w wewnętrzne sprawy Niemiec⁸. Chcąc temu zapobiec O. Bismarck rozpoczął walkę z Kościołem katolickim. Określono ją ironicznym mianem „Kulturkampfu” (walka o kulturę)⁹.

Zarówno liberałowie, jak i sam kanclerz, uważali, że Kościół stanowi główną przeszkodę w rozwoju nowoczesnego państwa niemieckiego. Aby ją zlikwidować „żelazny kanclerz” prowadził politykę „kulturkampfu”, zmierzającą do podporządkowania organizacji kościelnej rządowi niemieckiemu. W tym celu już w 1871 r. zlikwidowano katolicki referat w pruskim Ministerstwie Wyznań, oskarżając go o zbyt bliskie związki z Polakami¹⁰. Kolejnym krokiem było przyjęcie przez Reichstag ustaw ograniczających dotychczasowe swobody Kościoła. Pierwszą z nich był tzw. „paragraf kazalnicy” uchwalony w 1871 roku. Przewidywał on dwa lata więzienia dla duchownych, którzy występowały przeciw rządowi niemieckiemu.

Rok później parlament niemiecki uchwalił ustawę, która przewidywała usunięcie z Rzeszy zakonu jezuitów. Oskarżano ich między innymi o to, iż są emisariuszami papieża. Zakon został w Niemczech rozwiązany a jego członków, którzy nie posiadali obywatelstwa niemieckiego, wydalono z kraju. Pozostałym jezuitom zabroniono pracy duszpasterskiej, głoszenia kazań, odprawiania mszy i udzielania sakramentów. W 1873 r. represyjne ustawodawstwo rozszerzono na inne zakony w wyniku czego zlikwidowano ich prawie 300. Już dwa lata później przestały istnieć wszystkie (poza szpitalnymi) zakony w Niemczech¹¹. Równie brzemienna w skutkach była ustawa z 1873 r. o kształceniu i wychowaniu duchowieństwa. Zgodnie z jej zapisem każ-

⁸ Przeciwno dogmatowi o nieomyślności papieża wystąpili w Niemczech nieliczni tzw. starokatolicycy „katolicy państwowi”, którzy poparli także działania władz wobec Kościoła katolickiego.

⁹ Określenie „Kulturkampfu” jako pierwszy wprowadził w 1873 r. słynny politolog profesor Rudolf Virchow (związany z liberałami). Zwrot ten podchwyciła prasa katolicka nadając mu sens ironiczny. Zob. A. PADEWSKI. *Historia Powszechna 1871-1918*. Warszawa 1978 s. 105.

¹⁰ W przeprowadzaniu ustaw antykościelnych istotną rolę odegrał minister wyznań religijnych, wojujący liberał i formalista Adalbert Falk. Zob. T. BŁASZCZYK. *Adalbert Falk jako śląski działacz Kulturkampfu (1827-1900)*. „Perspectiva” 2:2003 nr 2.

¹¹ Kanclerza O. Bismarcka zaniepokoił fakt, iż w latach 1855-1873 liczba zakonników i zakonnic katolickich w Prusach wzrosła z 713 do 8795. Zob. R. J. ROSS. *The failure of Bismarck's Kulturkampf. Catholicism and State power in Imperial Germany 1871-1887*. Washington 1998 s. 76.

dy ksiądz musiał być obywatelem niemieckim i przynajmniej przez 3 lata studiować na jednym z uniwersytetów niemieckich, a następnie złożyć państwowy egzamin z filozofii, historii i literatury niemieckiej. Duchowny, który nie zgodził się poddać „kulturexamen” był usuwany z urzędu, a diecezjom odbierano subwencje¹². Kształcenie duchownych mogło odbywać się tylko w seminariach, które znajdowały się pod nadzorem władz i na obszarze Niemiec. Uniemożliwiono w ten sposób podjęcie studiów w Rzymie. W grudniu 1873 r. zamknięto niektóre seminaria duchowne, a następnie zakazano działalności wszystkim pozostałym.

Ustawa z 1873 r. regulowała również obsadzanie stanowisk kościelnych. Nakładała obowiązek powiadomienia w ciągu roku prezesa danej prowincji o zamierzonej obsadzie placówki kościelnej. Biskupi, którzy nie zastosowali się do ustawy byli karani grzywnami. Należy podkreślić, iż każdą nominację mogły odrzucić (zawetować) władze państwowe. W praktyce oznaczało to, że duchownym nie mógł zostać nikt, kto był niewygodny oraz uznany za nieprzychylnego wobec władzy¹³. Kolejne przepisy prawne umożliwiały, na wniosek władz świeckich, usuwanie duchownych z ich dotychczasowych stanowisk¹⁴. Rok później wprowadzono ustawy o charakterze represyjnym wobec Kościoła katolickiego. Na ich mocy ksiądz wykonujący funkcje kościelne (mimo braku urzędu) mógł zostać uwięziony, przesiedlony lub wydalony poza granice.

Na znak protestu przeciwko antykościelnej polityce władz Niemieckich Papież Pius IX zerwał w 1873 r. stosunki dyplomatyczne z Berlinem¹⁵. W encyklice wydanej rok później papież uznał całe ustawodawstwo „Kulturkampf” jako nieważne. W ślad za tym stanowiskiem zwierzchnika Kościoła katolickiego poszły protesty biskupów, którzy zadeklarowali, że nie podporządkują się tak drastycznemu ustawodawstwu antykościelnemu.

¹² N. DAVIES, R. MOORHOUSE. *Mikrokosmos: Portret miasta środkowoeuropejskiego*, Kraków 2002 s. 297.

¹³ Zob. G. KUCHARCZYK. *Kulturkampf*. Warszawa 2009.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ Ponowne nawiązanie stosunków między Cesarstwem Niemieckim a Watykanem nastąpiło dopiero po śmierci papieża Piusa IX w 1882 r., kiedy to mianowano niemieckiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej.

Nie zmieniło to jednak faktu, iż w 1874 r. władze, zmierzając do laicyzacji społeczeństwa, wprowadziły najpierw w Prusach a następnie całym państwie niemieckim obowiązkowe małżeństwa cywilne. Jednocześnie odebrano moc prawną metrykom kościelnym.

Kolejne ustawy antykościelne wprowadzono w 1875 roku. Na ich mocy zawieszono państwowe świadczenia materialne na rzecz Kościoła katolickiego w Prusach. Administrację majątku kościelnego przekazano w ręce tzw. „dozorców kościelnych”. Oprócz objęcia kontroli nad majątkiem kościelnym podporządkowano kontroli państwowej także naukę religii, która miała być prowadzona w języku niemieckim.

Ta dyskryminacyjna i represyjna polityka władz skierowana była nie tylko wobec Kościoła katolickiego, ale także wobec samych wiernych, którzy za przynależność do niego byli np. usuwani w urzędów państwowych.

„Kulturkampf” napotkał na ostry sprzeciw ze strony biskupów, którzy pod przewodnictwem bpa E. W. Kettlera odmówili poddania się kontroli państwowej. W wyniku procesu, jaki wytyczono 12 biskupom, 9 z nich zostało skazanych na kary więzienia lub usunięto ich z zajmowanych stanowisk. Wśród skazanych znalazł się metropolita gnieźnieńsko-poznański Mieczysław Ledóchowski. W ślad za biskupami opór wobec antykościelnego ustawodawstwa stawiali także pozostali duchowni. Spośród 4000 księży tylko 24 poddało się rozporządzeniom władz, w konsekwencji czego 1000 spośród nich zostało przemocą usuniętych z parafii¹⁶. Opór duchowieństwa wspierały liczne rzesze wiernych w Nadrenii, Westfalii, Prusach Wschodnich oraz w Niemczech południowych, a także na Śląsku. Głos sprzeciwu katolików niemieckich znalazł swój wyraz we wzroście popularności partii Centrum, która stanowiła poważną siłę opozycyjną. Skupiała bowiem coraz liczniejsze grono przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Opór katolików w Niemczech wzmocniła postawa papieża Piusa IX, który w encyklice *Quo numquam* z 1875 r. napiętnował antykościelne prawodawstwo pruskie. Papież publicznie napiętnował uwięzienie dwóch metropolitów oraz zachęcał katolików do wytrwania w wierze i Kościele katolickim.

Sytuacja uległa zmianie po śmierci papieża w 1878 roku. Jego następcą Leon XIII uważał, iż należy prowadzić dialog ze współczesnym,

¹⁶ Ross. *The failure of Bismarck's Kulturkampf*. s. 63-64.

zmieniającym się światem. Nie rezygnował przy tym z ewangelizacji życia społecznego¹⁷. Nowy papież, przyjmując postawę kompromisową i pokojową, podjął działania zmierzające do normalizacji stosunków w Niemczech. W 1880 r. wyraził zgodę na konsultowanie z władzami państwowymi kandydatów na proboszczów. Od tej pory rząd stopniowo wycofywał się z polityki „Kulturkampfu”. Polityka kompromisu doprowadziła do tego, że w latach 1880-1883 przyjęto „ustawy łagodzące” *Milderungsgesetze*. Państwo pozostawiło świecki nadzór szkolny, śluby cywilne, świeckie rozwody i obowiązek powiadamiania władz o zmianach w osadach stanowisk duchownych. Ustawę o zakonie jezuitów zniesiono dopiero w 1917 r., a „paragraf kazalnicy” wykreślono z kodeksu karnego dopiero w 1953 roku. Co prawda formalnie zachowano cześć ustaw antykościelnych, ale realnie przestano je wykonywać¹⁸.

Istotny wpływ na stopniową likwidację „Kulturkampfu” miała sytuacja gospodarcza Niemiec, która zmusiła władze do zerwania z liberałami (dążyli do wprowadzenia rządów parlamentarnych) i zbliżenia się do konserwatystów. Znaczącą siłą była nadal katolicka partia Centrum. Coraz wyraźniej do głosu dochodzili socjaldemokraci i związki zawodowe, które stanowiły dla rządu poważniejsze zagrożenie niż Kościół katolicki. Sytuację tę wykorzystał papież Leon XIII, który w 1882 r. uroczystie ogłosił zakończenie „Kulturkampfu”.

Kościół katolicki wyszedł z tej walki nieco osłabiony, ale zachował wewnętrzną autonomię. Wzmocnieniu uległa siła polityczna katolików skupionych w partii Centrum, która do wybuchu I wojny światowej w 1914 r. pozostawała w opozycji¹⁹. Do zdecydowanie negatywnych skutków społecznych „Kulturkampfu” zaliczyć należy załamanie opieki zdrowotnej, które nastąpiło w wyniku likwidacji większości zakonów, prowadzących szpitale, przytułki i sierocińce. Kasacja zakonów wpłynęła również na ograniczenie możliwości edukacyjnych dzieci, których tysiące pozbawiono szansy uczęszczania do szkół prowadzonych przez zakonników.

¹⁷ Papież Leon XIII wprowadził nowe zasady katolickiej nauki społecznej, które zawarł w encyklice z 1891 roku pt. *Rerum Novarum*.

¹⁸ KUCHARCZYK. *Kulturkampf*.

¹⁹ Zob. J. KRASUSKI. *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*. Poznań 1971.

2. „KULTURKAMPF W ZABORZE PRUSKIM

Zupełnie inny przebieg miał „Kulturkampf” na ziemiach polskich. Jego zwiększone nasilenie wiązało się z faktem, iż Kościół katolicki był tutaj ostoją polskości. W związku z tym walka z Kościołem była prowadzona równoległe z działaniami antypolskimi. Polityka Bismarcka w zaborze pruskim prowadziła do wynarodowienia Polaków. Sam kanclerz nie ukrywał swojej nienawiści do Polaków i to na długo zanim objął rządy w Niemczech. Po wybuchu Powstania Styczniowego w 1861 r. w liście do swojej siostry Malwiny pisał: „Bijcie Polaków, aby im ochota do życia odeszła; osobiście współczuję ich położeniu, ale jeśli pragniemy istnieć, nie pozostaje nam nic innego, jak ich wytępić”²⁰. Kanclerz II Rzeszy uważał, że „dla Polski nie ma miejsca na mapie Europy, a ruch polski uznawał za godzący w jedność i spójność Prus – Niemiec i kategorię z nim walczą”²¹.

Pełna germanizacja Polaków stanowiła główny cel „żelaznego kanclerza”. Przybrała ona na sile po 1870 r., obejmując wszystkie sfery życia publicznego: administrację, sądy i szkolnictwo. W 1876 r. wprowadzono język niemiecki, jako urzędowy. Równoległe z germanizacją władze niemieckie prowadziły zaostrzony „Kulturkampf”. W pierwszej kolejności zabroniono nauki religii w języku polskim. Sprzeciwił się temu zdecydowanie Mieczysław Halka Ledóchowski – arcybiskup gnieźnieński-poznański, którego tytułowano Prymasem Polski. Uważał on bowiem, że według prawa kościelnego, nauka religii powinna odbywać się w języku ojczystym dziecka. Arcybiskup próbował organizować nauczanie religii po polsku w prywatnych domach lub w kościołach. Duchowieństwo poznańskie podjęło się tajnego nauczania religii. Karą za te działania było wydalenie z Wielkopolski 110 księży. W następstwie tych działań w 1881 r. 105 parafii nie było obsadzonych, a 31 tylko częściowo. Abp M. Ledóchowski nie wyraził zgody na przeprowadzenie przez władze świeckie wizytacji w seminariach

²⁰ O. BISMARCK. *Die gesammelten Werke, Briefe*. (b.m.w. i b.r.w.) s. 568.

²¹ A. CZUBIŃSKI, J. STRZELCZYŃ. *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej*. Poznań 1986 s. 266. Zob. J. FELDMAN. *Bismarck a Polska*. Warszawa 1980. Por. M. LAMBERT. *Die Preussische Polenpolitik von 1872-1914. Dritte verbesserte Auflage*. Krakau 1944.

i sprzeciwił się zamknięciu seminarium w Poznaniu. Wbrew ustawodawstwu niemieckiemu wyświęcił 29 księży i skierował ich do parafii bez konsultacji z władzami. Za swoją postawę został ukarany bardzo wysoką grzywną (81 tysięcy marek) a następnie skazano go w 1874 r. na dwa lata więzienia i konfiskatę osobistego majątku²². Na jego miejsce papież powołał niemieckiego biskupa Juliusza Dinera, który był pierwszym od 800 lat Niemcem, stojącym na czele arcybiskupstwa gnieźnieńskiego²³.

Niższe duchowieństwo, które pozostało wierne swym przełożonym, nie respektowało antykościelnych posunięć władz. Za tę postawę dotknęły księży poważne represje w postaci więzienia czy banicji. Młodych teologów wcielano także do wojska uniemożliwiając im w ten sposób pracę duszpasterską.

Bardzo podobny scenariusz „Kulturkampfu” władze niemieckie wprowadziły na pozostałych ziemiach zaboru pruskiego. Szczególnie dotkliwe represje dotknęły Górny Śląsk, gdzie za niewypełnienie ustawodawstwa antykościelnego, biskup Henryk Förster został skazany na dwa lata więzienia, 11 600 talarów grzywny i konfiskatę dóbr osobistych. Władze usunęły 100 proboszczów, co spowodowało, że lawinowo wzrastała liczba nieobsadzonych parafii.

W połowie lat 80-tych XIX wieku polityka antypolska wkroczyła w nową fazę i rozszerzyła się ze sfery administracyjnej i edukacyjnej na gospodarczą. Sprzyjał temu rozwój niemieckiego nacjonalizmu, głoszącego hasła całkowitego wynaradawiania Polaków, którzy zagrażali nie tylko władzy niemieckiej, ale także gospodarce. Pierwsze działania w tym zakresie zostały podjęte już w 1885 r., kiedy to usunięto (wyrugowano) z Wielkopolski 25 tysięcy Polaków, którzy byli poddanymi innych monarchii (rosyjskiej bądź austriackiej). Do grupy wysiedlonych należeli głównie robotnicy i rzemieślnicy pochodzący z

²² Podczas pobytu arcybiskupa w więzieniu papież nadał mu godność kardynalską. Ponieważ w Niemczech kardynałów traktowano na prawach rodziny królewskiej i nie można ich było więzić, w 1876 r. zwolniono arcybiskupa Ledóchowskiego nakazując mu jednocześnie opuszczenie kraju. Abp udał się do Watykanu, gdzie pełnił różne funkcje kościelne. Zob. L. TRZECIAKOWSKI. *Stosunki między państwem a Kościołem katolickim w zaborze pruskim w latach 1871-1914*. „*Studia i Materiały z dziejów Wielkopolski i Pomorza*” 9:1966 z. 2; TENŻE. *Pod pruskim zaborem 1850-1918*. Warszawa 1973.

²³ Zob. A. SUWART. *Niemiecki Prymas Polski*. „*Przewodnik Katolicki*” 124:2009 nr 20.

Kongresówki lub Galicji, którzy przybyli do Wielkopolski w celach zarobkowych²⁴.

Kolejne antypolskie działania w sferze gospodarczej podjęły władze niemieckie już rok później, kiedy to parlament pruski powołał do życia Komisję Kolonizacyjną dysponującą funduszem w wysokości 100 milionów marek. Komisja miała za zadanie wykupywanie majątków ziemskich z rąk polskich (od ziemiaństwa i chłopów) i rozparcelowanie go wśród niemieckich chłopów – kolonistów. Akcja ta mimo 30 lat funkcjonowania i zaangażowania sporych środków finansowych zakończyła się porażką władz, gdyż chłopci niemieccy mimo atrakcyjnych ofert niezbyt chętnie przenosili się do wschodnich prowincji. W sumie osiedliło się na ziemiach polskich ok. 20 tysięcy niemieckich kolonistów.

Na podkreślenie zasługuje także postawa samych Polaków, którzy wykorzystując hasła pozytywistycznej pracy organicznej, skutecznie obronili polską gospodarkę. Tworzono instytucje finansowe i gospodarcze, które pomagały Polakom uniezależnić się od niemieckiego kapitału finansowego. Dawano w ten sposób szansę na rozwój zarówno polskiej wsi, jak i rzemiosła czy przemysłu. Szczególne zasługi w tym zakresie miał wielkopolski ksiądz Michał Wawrzyniak, który jako działacz społeczny, oświatowy i gospodarczy patronował Związkowi Spółek Zarobkowych i Gospodarczych²⁵.

Wraz z akcją kolonizacyjną władze pruskie wprowadziły przepis o konieczności uzyskania specjalnego zezwolenia na budowę domu. Miał on na celu uniemożliwienie zakupu ziemi przez chłopów polskich i prowadzenie gospodarstwa. Symbolem oporu w antypolskim ustawodawstwie był Michał Drzymała, który próbował wykorzystać luki w prawie i na zakupionej ziemi postawił ruchomy wóz cyrkowy. Jego walka z pruskimi urzędnikami zakończyła się co prawda porażką, ale na długie lata M. Drzymała stał się symbolem oporu Polaków wobec germanizacji. Jego postawa stanowiła inspirację dla wybitnych pisarzy

²⁴ Szerzej na temat polityki germanizacji, zob. L. TRZECIAKOWSKI. *Pod pruskim zaborem w latach 1850-1819*. Warszawa 1973.

²⁵ O działalności ks. P. Wawrzyniaka, zob. C. ŁUCZAK. *Ks. Piotr Wawrzyniak (1849-1910)*. Poznań 2000; G. WRÓŃSKA. *Śladami ks. Piotra Wawrzyniaka*. Poznań 2008.

tego okresu: H. Sienkiewicza, M. Konopnickiej, B. Prusa czy L. Tolstoja, którzy stanęli w obronie prześladowanych Polaków²⁶.

Nasilenie akcji germanizacyjnej nastąpiło w wyniku wzrostu nastrojów nacjonalistycznych w Niemczech. Domagano się pełnej germanizacji ziem wschodnich. W tym celu w 1894 r. utworzono Związek Popierania Niemczyzny w Marchiach Wschodnich zw. Hakatą (od pierwszych liter założycieli: Hansemanna, Kennemanna, Tiedemanna). Działania związku koncentrowały się w istocie na ostatecznej germanizacji ziem zaboru pruskiego i wzmocnieniu żywiołu niemieckiego. W wyniku zaostrzenia antypolskiej polityki w okresie rządów kanclerza B. Bülowa (1900-1909) ostatecznie zlikwidowano nauczanie religii w języku polskim. Wobec dzieci, które łamały ten zakaz stosowano kary cielesne. Zastosowano je wobec uczniów szkoły we Wrześni, którzy zostali skatowani przez niemieckich nauczycieli i policję. W akcji protestu w 1901 r. ogłoszono strajk, w którym uczestniczyło 118 uczniów. Na znak solidarności przyłączyli się do nich także rodzice. Przywódcą duchowym strajkujących był ks. Jan Laskowski. Za udział w nielegalnej akcji strajkowej władze pruskie ukarały 25 strajkujących rodziców i ich nieletnie dzieci. Sąd skazał 20 oskarżonych na łączną karę 17 lat i 10 miesięcy więzienia. Wyrok spowodował zaostrzenie akcji strajkowej i to nie tylko we Wrześni, ale również w innych miejscowościach. W latach 1906-1907 wybuchła nowa fala strajków, która objęła 93 tysiące uczniów w 1600 szkołach²⁷.

Strajk polskich dzieci odbił się szerokim echem w całym świecie. Pisała o nim prasa francuska, włoska, czeska, duńska, amerykańska oraz argentyńska. Sprawa represji stosowanych wobec polskich dzieci znalazła swój rezonans także na forum parlamentu niemieckiego, którego posłowie katolickiej partii Centrum potępili metody stosowane przez władze, podkreślając, iż bardzo zaszkodziły one reputacji państwa niemieckiego²⁸.

Pruska polityka „Kulturkampf” na ziemiach polskich nie osiągnęła zamierzonego celu, jakim była totalna germanizacja Polaków. Za-

²⁶ Na temat M. Drzymały, zob. J. DRZEŹDZON. *Michał Drzymała albo tragedia narodu*. Warszawa 2007; P. ZEHNER. *Ostatni mebel Drzymały*. Poznań 2003.

²⁷ M. REZLER. *W kręgu dzieci wrzesińskich i Michała Drzymały*. Warszawa 2002 s. 189.

²⁸ TRZECIAKOWSKI. *Pod pruskim zaborem*.

równy antykościelny, jak i antypolska polityka władz niemieckich spowodowała konsolidację społeczeństwa, którego liderami i przewodnikami duchowymi stali się księża katolicy. Społeczeństwo polskie wbrew oczekiwaniom zaborcy wzmocniło się nie tylko religijnie, kulturalnie, ale także narodowo i ekonomicznie. Nagromadzony potencjał był nie-zwykle istotny w okresie budowy niepodległej Rzeczypospolitej, która odrodziła się w 1918 r., po prawie 123 latach niewoli i próbach ger-manizacji i rusyfikacji narodu polskiego. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż to właśnie na ziemiach dawnego zaboru pruskiego miało miejsce jedynie w dziejach polskich zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 1918 r., w wyniku, którego prapolskie ziemie zostały przyłączone do II Rzeczypospolitej.

3. ANTYPOLSKA I ANTYKOŚCIELNA POLITYKA OKUPANTA NIEMIECKIEGO I SOWIECKIEGO

Niestety krótki okres dwudziestolecia międzywojennego zakończył się kolejnym rozbiorem Polski. Na mocy układu Ribbentrop – Mołotow z 23 VIII 1939 r. dwa państwa totalitarne (dawni zaborcy Polski: III Rzesza i Związek Sowiecki) ponownie dokonały napaści na ziemie polskie i podzieliły je między siebie. Zamierzały w ten sposób zrealizować swój odwieczny plan unicestwienia państwa polskiego, który został przerwany w wyniku I wojny światowej. Utrata w 1918 r. znacznych obszarów na rzecz państwa polskiego (Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego oraz części Śląska) rozbudziła wśród Niemców żądze odwetu. Podobną postawę przyjęli bolszewicy, których próby rozszerzenia rewolucji „proletariackiej” na obszar Europy Zachodniej został uniemożliwiony przez opór Polaków i klęskę armii czerwonej w 1920 roku.

Po 20 latach względnej normalizacji stosunków polsko-sowieckich i polsko-niemieckich, z chwilą wybuchu II wojny światowej, nastąpił okres „odwetu”, który oprócz IV rozbioru Polski przyniósł represje i ludobójstwo na skalę dotąd niespotykaną w dziejach narodu polskiego. Podobnie jak w czasach zaborów okupanci prowadzili politykę antypolską i antykościelną. Miała ona w konsekwencji doprowadzić do wykorzenia polskości i dopełnienia „dzieła”, które nie udało się zrealizować zaborcom w XIX wieku. Połączone siły tajnych policji: ges-

tapo i NKWD miały umożliwić pełną realizację planu wynaradawiania Polaków.

Jako pierwsi podjęli się tych działań Niemcy, których zarówno antypolskie, a przede wszystkim antykatolickie fobie sięgały jeszcze czasów Fryderyka Wielkiego²⁹. Zarówno on, jak i jego następcy, traktowali katolicyzm jako wroga numer jeden³⁰. Antykatolickie resentymenty pojawiły się w okresie rządów O. Bismarcka, który prowadził antypolską i antykościelną politykę „Kulturkampf”. Odrodziły się one z potężną siłą z chwilą wybuchu II wojny światowej. Niemcy rozpoczęli swój kolejny „Kulturkampf” stosując ludobójcze metody likwidacji narodu polskiego. Dokonali zagłady nie tylko kilku milionów Polaków, ale doprowadzili również do nieodwracalnych zniszczeń i grabieży milionów dzieł sztuki między innymi 22 mln książek ect.³¹ Naziści w ramach „Kulturkampf” rozpoczęli realizację polityki zarówno antypolskiej, jak i antykościelnej³². Uważali, iż Kościół stanowi jeden z filarów polskości i to dzięki niemu utrzymana została w latach niewoli tożsamość narodowa Polaków. Duchowni katolicycy wywierali ogromny wpływ nie tylko na postawy religijne, ale także kształtowali głęboki patriotyzm i świadomość narodową. Z tego względu działania okupantów zmierzały do całkowitego wyeliminowania Kościoła katolickiego z życia publicznego. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy – Wielkopolska, Śląsk i Pomorze Gdańskie represje przybrały bardziej radykalne formy niż na obszarze Generalnej Guberni. Naziści na obszarach włączonych do Rzeszy poddawali eksterminacji duchowieństwo oraz konfiskowali i wywłaszczali wszelkie majątki należące do Kościoła, a także instytucji związanych z nim (szpitale, przytułki, szko-

²⁹ Szerzej na temat poglądów Fryderyka Wielkiego, zob. S. SALMONOWICZ. *Fryderyk Wielki*. Wrocław 2006.

³⁰ Według G. Kucharczyka antykatolicka polityka władz pruskich wynikała prawdopodobnie z przynależności ich przywódców do loży masońskiej. Zob. G. KUCHARCZYK. *Czerwone karty Kościoła*. Dębogóra 2008 s. 144-145.

³¹ Szerzej na temat strat kultury polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej, zob. J. PRUSZYŃSKI. „Kulturkampf”. „Wprost” 2004 nr 49 s. 76-77. Niestety nigdy nie dokonano szacunku strat kultury polskiej na Kresach Wschodnich, gdzie Sowietzi dokonali poważnych zniszczeń i grabieży.

³² J. SZYLING. *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939-1945, tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk – Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Regencja Katolicka*. Poznań 1970 s. 29-30.

ły, domy opieki społecznej)³³. Jednocześnie od początku okupacji starali się uczynić z Kościoła narzędzie służące do germanizacji Polaków (w ramach tzw. Eindeutschung).

Jednak zarówno ze względu na opór duchowieństwa, jak i wiernych, plany te nie powiodły się. Podobnie jak w okresie zaborów represje przyczyniły się jedynie do wzmocnienia wiary katolickiej i zjednoczenia wokół Kościoła i walki o wolność³⁴.

Na obszarze Generalnej Guberni, w ramach polityki „Kulturkampf”, Niemcy prowadzili działania zmierzające do ograniczenia rozwoju kulturalnego i umysłowego Polaków. Zamknięto uniwersytety oraz szkoły średnie (poza zawodowymi), a w szkołach podstawowych wprowadzono ograniczenia programowe (wyłączono historię, geografii i gimnastykę)³⁵.

Oprócz spustoszeń natury umysłowej czy intelektualnej naziści dokonali masowej i systemowej grabieży i zniszczeń dzieł sztuki i dóbr kultury narodowej z muzeów, pałaców, dworów, bibliotek oraz mieszkań prywatnych (głównie żydowskich). Generalną Gubernię ograbiono ze zbiorów dzieł sztuki w 90 %³⁶. W konsekwencji Niemcy doprowadzili do dalekosiężnych i nieodwracalnych strat. Bardzo trafnie określił je w 1945 r. wybitny polski uczony (historyk literatury) prof. Waław Borowy stwierdzając, że „Wartość dzieła jest niewymierna w pieniądzu. Trzy pokolenia Polaków i tak będą musiały wieść – w konsekwencji zniszczeń niemieckich – kalekie życie kulturalne”³⁷.

Należy podkreślić, iż powojenna polityka komunistów doprowadziła do tego, iż ewidencja dzieł sztuki utraconych wskutek niemieckich grabieży wojennych została przeprowadzona dopiero po odzyskaniu pełnej suwerenności przez Polskę w 1990 r. Nigdy władze polskie nie podjęły się szacunku strat poniesionych w wyniku grabieży sowieckich.

³³ J. MYSZOR. *Wpływ Kościoła katolickiego na postawy społeczeństwa na Górnym Śląsku w czasie okupacji hitlerowskiej*. W: *Górny Śląsk i Górnoszlązacy w czasie II wojny światowej*. Red. W. Wrzesiński. Bytom 1997 s. 70.

³⁴ Zob. CZ. MADAJCZYK. *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1, 2. Warszawa 1970.

³⁵ Na temat niemieckiej polityki oświatowej, zob. CZ. MADAJCZYK. *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*. *Studia*. Warszawa 1961; R. Z. HRABER. *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Uprowadzenia i germanizacja dzieci polskich w latach 1939-1945*. Katowice 1960.

³⁶ Zob. D. MATELSKI. *Polityka Niemiec wobec dóbr kultury w XX wieku*. Toruń 2007.

³⁷ PRUSZYŃSKI. *Historia Niemiec i państw niemieckich*.

Niemożliwe są także do oszacowania strat niematerialne narodu polskiego. Ruina kulturalna oraz pustynia intelektualna były głównym dziełem nazistów, których minister propagandy głosił, iż „naród polski nie może się mienić narodem kulturalnym, należącym do wspólnoty europejskiej”³⁸. J. Goebbels nie zauważył jednak, iż to właśnie 200-letnia polityka jego rodaków konsekwentnie prowadziła do pozbawienia narodu polskiego dorobku, który wniósł swój znaczący wkład w rozwój kultury europejskiej.

W okresie II wojny światowej Niemcy, kierowani przez propagandę gebelsovską, spotęgowali swoje działania w tym zakresie. Zdając sobie sprawę z tego, iż poważny udział w utrzymaniu świadomości narodowej Polaków odgrywa Kościół katolicki podjęli działania zmierzające do całkowitego wyeliminowania go z życia publicznego. Działania antykościelne naziści rozpoczęli z chwilą przejęcia władzy przez Hitlera w 1933 roku. Twórca III Rzeszy uważał, że „Kościół należy sprzątnąć ze świata natychmiast, przemocą fizyczną, bezwzględnie, niczym „dynamitem”³⁹. Katolicy, którzy stanowili 1/3 ludności Niemiec byli poddawani szykanom i represjom. Większość duchownych więziono w obozach koncentracyjnych. W samym Dachau zginęło ok. 1000 kapłanów. Gestapo dążyło do całkowitego wyeliminowania duchowieństwa i Kościoła z życia publicznego zarówno na obszarze Rzeszy, jak i na ziemiach polskich⁴⁰.

W ramach polityki „Kulturkampf” hitlerowcy zamykali kościoły, seminaria i wszelkie instytucje religijne. Majątek kościelny był konfiskowany lub ulegał zniszczeniu⁴¹. Władze Generalnej Guberni ograniczały działalność duszpasterską poprzez między innymi zniesienie wielu świąt kościelnych, wprowadzenie zakazu śpiewu pieśni religijno – patriotycznych. Antykościelne akcje objęły nie tylko Kościół katolicki, ale także inne wyznania (gminy żydowskie czy Kościół ewangelicki)⁴².

Bardzo podobne działania antypolskie i antykościelne podjęli Sowietci na Kresach Wschodnich. Zgodnie z ideologią komunistyczną starali się wyeliminować religię z życia społecznego już po przejęciu

³⁸ *Tamże*.

³⁹ W. MASER. *Adolf Hitler, legenda, mit, rzeczywistość*. Warszawa 1998 s. 201.

⁴⁰ Na temat walki nazistów z Kościołem pisze m.in. O. OGIERMAN. *Do ostatniego tchu. Proces Bernarda Lichtenberga proboszcza parafii św. Jadwigi w Berlinie*. Paryż 1981.

⁴¹ W. GŁĘBOKI, K. MÓRAWSKI. *Kultura walcząca 1939-1945*. Warszawa 1985 s. 75-76.

⁴² *Tamże*.

władzy przez bolszewików w 1917 roku⁴³. Antykościelna polityka sowiecka doprowadziła do znacznej ateizacji społeczeństwa i marginalizacji kościoła (głównie prawosławnego). Represje oraz propaganda komunistyczna prowadzona przez wiele lat przynosiły pożądany przez komunistów skutek.

Taką samą strategię stosowali oni na polskich Kresach Wschodnich po ich zajęciu 17 września 1939 roku. Trwająca od lat antypolska fobia i agresywna propaganda spowodowały, że podczas okupacji ziem polskich nastąpiła eksplozja nienawiści wobec Polaków i Kościoła katolickiego, który utożsamiano z polskością. Kościół odgrywał istotną rolę nie tylko w szerzeniu wiary, ale także oświaty i kultury polskiej oraz był od wieków obrońcą tradycji narodowych. Z tego względu podzielił on los wszystkich Polaków, których Sowietci poddali zaplanowanej eksterminacji⁴⁴.

Historycy szacują, iż ok. 1. 2 mln Polaków doświadczyło różnych form represji sowieckich, które zmierzały do unicestwienia narodu polskiego. Masowe egzekucje (25 000 jeńców polskich), deportacje, więzienia, konfiskaty majątków stanowiły narzędzia do realizacji planów Stalina wobec Polaków⁴⁵.

W ramach sowieckiego „Kulturkampfu” (wzorującego się w znacznej części na pruskim z okresu zaborów) podjęto działania zmierzające do likwidacji Kościoła katolickiego i wszelkich przejawów życia religijnego (zgodnie z ideologią komunizmu). W celu realizacji swojego planu Sowietci mordowali duchownych, a wielu uwięziono lub zesłano do łagrów. Ponadto okupanci dokonywali konfiskat majątków kościelnych i zakonnych. W sposób barbarzyński bezczęścili i niszczyli przedmioty kultu religijnego.

Podobnie jak w Rosji świątynie zamieniono na muzea, magazyny czy sale kinowe. Zamykano seminaria oraz zakony, a także szkoły i inne instytucje prowadzone przez duchownych. Represjom towarzyszyła wszechobecna propaganda, poprzez którą Sowietci prowadzili powsze-

⁴³ Zob. R. DZWONKOWSKI. *Kościół katolicki w ZSRR 1917-1939*. Lublin 1997.

⁴⁴ Na temat działań władz sowieckich wobec Kościoła katolickiego na Kresach, zob. P. CHMIELOWIEC. *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939-1941*. Rzeszów – Warszawa 2005; L. B. PASZKIEWICZ. *Sytuacja Kościoła katolickiego pod okupacją sowiecką w latach 1939-1943*. „Perspectiva” 2:2003 nr 3 s. 203-221.

⁴⁵ Na temat eksterminacji Polaków pod okupacją sowiecką, zob. L. SIEDLECKI. *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*. Bydgoszcz 1990.

chną ateizację społeczeństwa polskiego. Był to znaczący krok na drodze do sowietyzacji i pełnego zniewolenia Polaków, których pozbawiano życia, wolności, mienia oraz wszelkiej godności ludzkiej⁴⁶.

Proces ten został przerwany w wyniku agresji niemieckiej w 1941 r. i nasilił się ponownie po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie po 1944 roku. Sowieci przy udziale NKWD i komunistów polskich kontynuowali politykę antykościelną, zgodnie kierując się ideologią mówiącą o tym, iż „religia i komunizm nie mogą istnieć obok siebie, ani w teorii, ani w praktyce, a pojęcie Boga miało zostać wykreślone, jako przeżytek średniowiecza i narzędzie hamowania rozwoju mas”⁴⁷.

3. KOMUNISTYCZNY „KULTURKAMPF”

Proces indoktrynacji i ateizacji społeczeństwa polskiego nie był jednak łatwy. Polacy na skutek doświadczeń wojennych jeszcze bardziej umocnili swoją wiarę i przynależność do Kościoła katolickiego. Zarówno naród polski, jak i Kościół musieli dostosować się do nowej rzeczywistości. Szczególnie trudne było ułożenie stosunków w relacjach państwo – Kościół⁴⁸. Od początku były one nacechowane nieufnością, gdyż zarówno funkcjonariusze NKWD, jak i żołnierze sowieccy od chwili wkroczenia na ziemie polskie stosowali politykę bezprawia, gwałtu i terroru. Te właśnie czynniki wpłynęły na postawę duchowieństwa, które otoczyło (podobnie jak w okresie niewoli w XIX wieku i podczas II wojny światowej) opieką osoby prześladowane i zaangażowane w walkę z systemem totalitarnym. Księża wielokrotnie interweniowali u władz w obronie aresztowanych i skazanych za rzekome przestępstwa polityczne. Szczególną rolę odegrał w tym zakresie metropolita krakowski arcybiskup Adam Sapieha, który (podobnie jak w

⁴⁶ Szerzej zob. M. PAWŁOWICZOWA. *Ludobójstwa i wygnania na kresach*. Katowice – Oświęcim 1999.

⁴⁷ *Komunizm w Polsce. Zdrada. Zbrodnia. Zakłamanie. Zniewolenie*. W. BERNACKI [i in.]. *Komunizm w Polsce*. Kraków 2006 s. 99.

⁴⁸ Zob. J. ŻARYN. *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*. Warszawa 1997. Zob. również: L. B. PASZKIEWICZ. *Sytuacja Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1945-1948 w świetle londyńskiego „Jutra Polski”*. „Perspectiva” 2:2003 nr 1 s. 93-111.

czasie wojny) podejmował z władzami komunistycznymi trudne rozmowy dotyczące między innymi prześladowań duchowieństwa⁴⁹.

Najważniejszym jednak celem władz kościelnych było unormowanie stosunków z rządem. W początkowym okresie układały się one poprawnie, gdyż komuniści starali się pozyskać poparcie Kościoła i przy jego pomocy legitymizować swoje rządy. Według J. Żaryna komuniści stosowali politykę „wzajemnego mijania się państwa i Kościoła, materii i ducha”⁵⁰. Jednocześnie władze prowadziły intensywne działania zmierzające do wyeliminowania wszystkich przeciwników i rozbitcia zarówno opozycji nielegalnej (tzw. podziemie poakowskie) oraz legalnej (PSL).

W początkowej fazie przejmowania władzy w Polsce komuniści wykonywali małe gesty dobrej woli. Wyłączyli na przykład z reformy rolnej majątki kościelne oraz zwrócili dobra zagarnięte przez Niemców. Wyrażono zgodę na wydawanie prasy katolickiej i nauczanie religii w szkołach państwowych, a także reaktywowano Katolicki Uniwersytet Lubelski⁵¹.

Do zaostrzenia stosunków w relacjach władza – Kościół doszło już 12 września 1945 r., kiedy to został zerwany konkordat ze Stolicą Apostolską (podpisany 10 lutego 1925). Władze Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN) uznały, iż Watykan naruszył konkordat już podczas II wojny światowej, kiedy to powierzył administrację diecezji chełmińskiej niemieckiemu biskupowi K. M. Splettowi oraz mianował administratorem diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej J. Paecha (później H. Breintingera)⁵². Zdaniem władz polskich Watykan naruszył artykuł IX konkordatu mówiący o tym, iż żadna część RP nie będzie należała do biskupa, którego siedziba znajdowała się poza granicami państwa polskiego⁵³. Wrogość władzy komunistycznej wobec Watykanu miała podłoże zarówno ideologiczne, jak i polityczne. Stolica

⁴⁹ A. DUDEK, R. GRYZ. *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*. Kraków 2006 s. 12-13.

⁵⁰ J. ŻARYN. *Kościół w PRL*. Warszawa 2004 s. 11.

⁵¹ DUDEK, GRYZ. *Komuniści i Kościół w Polsce*. s. 13.

⁵² O postawie Piusa XII podczas wojny. Zob. B. NOSZCZAK. *Wstrzemięźliwość Piusa XI*. W: <http://www.tygodnik.onet.pl>; A. BONIECKI. *O postawie Piusa XII wobec II wojny światowej*. „Tygodnik Powszechny” 2008 nr 41, 42.

⁵³ DUDEK, GRYZ. *Komuniści i Kościół*. s. 14. Ponowne nawiązanie stosunków rządu RP z Watykanem nastąpiło dopiero w 1993 roku.

Apostolska była jedną z nielicznych stolic, które nie uznały TRJN utworzonego w Moskwie w czerwcu 1945 r., z inicjatywy i pod nadzorem władz sowieckich. Kersten uważa, iż zerwanie konkordatu było „aktem zemsty za polityczną bezkompromisowość Watykanu”⁵⁴. Pius XII do końca swojego pontyfikatu 1958 r., uznawał za legalny jedynie rząd polski na uchodźstwie (w Londynie). Demonstrował w ten sposób swoje poparcie dla suwerennej i niepodległej Polski z prawowitym rządem, a nie wasalną władzę narzuconą przez Stalina. Należy podkreślić, iż od wybuchu II wojny światowej Pius XII uważał, iż światu zagrażają dwa systemy totalitarne: nazizm i bolszewizm. Watykan nigdy nie uznał też IV rozbioru Polski (23 sierpnia 1939), ani też uchwał jałtańskich, które spowodowały rzeczywiste oderwanie od Polski Kresów Wschodnich.

Zerwanie konkordatu miało dla Kościoła dalekosiężne skutki. Utracił on bowiem możliwość obrony swoich praw przez odwołanie się do umowy międzynarodowej⁵⁵. Posunięcie to dało również komunistom „swobodną rękę w dowolnym dekretowaniu sytuacji prawnej Kościoła w Polsce”⁵⁶. Wraz z zerwaniem konkordatu komuniści rozpoczęli akcję propagandową przeciwko papieżowi i Stolicy Apostolskiej. Oskarżali Piusa XII o rzekomą proniemiecką postawę podczas wojny. Swoje stanowisko w tej sprawie zajął Episkopat Polski w Liście Pastorskim z 4 października 1945 r. Biskupi polscy zaapelowali do wiernych o „trwanie w ścisłej łączności z Ojcem Świętym i Stolicą Apostolską”. Episkopat wyraził także wdzięczność Piusowi XII za to, że zawsze stał na stanowisku uznania suwerenności Polski. Zaprotestował jednocześnie przeciwko ateizacji i indoktrynacji młodzieży oraz łamaniu praw obywatelskich do swobodnych praktyk religijnych, które gwarantował art. 111 (obowiązującej w latach 1945-1947) konstytucji z 1921⁵⁷.

Realizując politykę wyznaniową komuniści dążyli do stopniowej laicyzacji życia społecznego Polaków. 25 września 1945 r. wprowadzili przepisy zmuszające ich do zawierania ślubów cywilnych oraz zliberalizowane przepisy dotyczące rozwodów. Chcieli w ten sposób podważyć sakramentalny charakter związku małżeńskiego, a jedno-

⁵⁴ Zob. K. KERSTEN. *Historia polityczna Polski 1944-1945*. Gdańsk 1989.

⁵⁵ DUDEK, GRYZ. *Komuniści i Kościół*. s. 15.

⁵⁶ B. CYWIŃSKI. *Ogniem próbowane*. T. 2. Rzym – Lublin 1990 s. 34.

⁵⁷ *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-1947*. Paryż 1975 s. 23.

cześnie chrześcijańskie tradycje społeczeństwa polskiego. W związku z bojkotem ślubów cywilnych przez większość obywateli, władze wprowadziły w 1947 r. wysoką grzywnę dla tych duchownych, którzy udzielali ślubu kościelnego bez zaświadczenia o wcześniej zawartym ślubie cywilnym. Również małżeństwa, które zawarły związki jedynie kościelne przed 1945 r. musiały ponownie zawierać ślub cywilny. Sprawa ślubów stanowi ewidentny przykład wprowadzania w Polsce systemu totalitarnego i ingerowania władzy w sferę prywatną obywateli.

Bardzo dużą uwagę władze komunistyczne przywiązywały do indoktrynacji młodego pokolenia Polaków. Mimo licznych protestów Episkopatu dążyły permanentnie zarówno do kontroli nad młodzieżą, jak i wyrugowania religii ze szkół państwowych⁵⁸. Księża katechetów usuwano ze szkół pod zarzutem rzekomego „szkalowania władzy ludowej podczas lekcji religii”⁵⁹. Szczególnym szykanom poddano szkoły zakonne, które w 1947 r. prowadziły 63 szkoły średnie ogólnokształcące, 58 szkół zawodowych i 32 podstawowe. Po licznych działaniach represyjnych w połowie lat 50-tych pozostały jedynie 2 szkoły podstawowe, 6 zawodowych i 21 średnich⁶⁰. Młodych ludzi, którzy skupiali się wokół instytucji kościelnych poddawano represjom, zastraszano, a nawet aresztowano pod sfalszowanymi zarzutami. Władze zakazały działalności wszelkich stowarzyszeń młodzieżowych w parafiach. Jednocześnie komuniści promowali ateistyczny model wychowawczy, w którym dominowała ideologia wroga religii i Kościołowi.

Największą przeszkodę w skomunizowaniu Polski stanowił (oprócz Polskiego Stronnictwa Ludowego) Kościół katolicki. W latach 1945-1947 (do wyborów parlamentarnych) w miarę umacniania aparatu nacisku i terroru władze podejmowały coraz ostrzejsze działania zmierzające do wyeliminowania opozycji, która stanowiła przeszkodę w procesie aranżacji wyborów do Sejmu⁶¹. Zdobycie większości w parlamencie oraz rozbięcie PSL spowodowało, iż cały aparat represji skierowany został przeciwko Kościołowi, który uniemożliwiał całkowite zmonopolizowanie życia publicznego przez komunistów. Władze roz-

⁵⁸ *Tamże*. s. 26.

⁵⁹ ŻARYN. *Kościół w PRL*. s. 19.

⁶⁰ *Tamże*. s. 21.

⁶¹ Na temat aranżacji wyborów do sejmu w styczniu 1947 r., zob. L. B. PASZKIEWICZ. „*Gazeta Ludowa*”. *Próba walki o wolność myśli i słowa 1945-1947*. Toruń 2007 s. 177-198.

poczęły intensywny „Kulturkampf” wykorzystując w znacznej mierze wzorzec pruski z XIX wieku.

Propaganda komunistyczna głosiła, iż „rozpoczął się w Polsce okres walki z ciemnotą i zabobonami, okres walki o kulturę, prowadzonej środkami administracyjnymi”⁶². Władze bezpieczeństwa aresztowały duchownych, którzy wygłaszali antyrządowe kazania (podobnie, jak w okresie pruskiego „Kulturkampfu”). Szczególnie dotkliwa w skutkach była działalność cenzury prewencyjnej, która skutecznie ograniczała wolność słowa⁶³. Po likwidacji niezależnej prasy PSL ostrze cenzury zostało skierowane przeciwko Kościołowi, który nawet na wydawnictwa powielane, pieśni, nuty i ilustracje musiał uzyskiwać zgodę cenzury⁶⁴. Komuniści traktowali prasę katolicką, jako „rozsadnik ducha wrogości i organizatora elementów zacofanych”⁶⁵. Z tego względu prowadzili intensywną akcję propagandową przeciwko Kościołowi nie dając mu żadnej szansy na polemikę czy odpiernanie zarzutów. Ograniczenie wolności słowa było jedną z metod monopolizacji sfery propagandy i informacji, która stanowiła podstawę sowietyzacji Polski.

Po całkowitym przejściu władzy w 1947 r. przez komunistów „Kulturkampf” przybrał radykalne formy. Były one skierowane głównie przeciwko duchowieństwu, które już od 1944 r. poddawano represjom. Pierwszym biskupem aresztowanym przez komunistów był grekokatolicki biskup Przemyśla Józefat Kocyłowski. Został on skazany przez sąd sowiecki (mimo, że był obywatelem polskim) za rzekomą zdradę i szpiegostwo i zesłany do łagru, gdzie zmarł w 1947 roku⁶⁶.

Represje dotknęły głównie księży, którzy podczas wojny byli kapelanami AK, a po jej zakończeniu w oddziałach niepodległościowego podziemia. Jednym z zamordowanych przez NKWD księży był kapelan AK ks. Michał Pilipiec, którego najpierw torturowano, a następnie 8 grudnia 1944 r. zabito strzałem w tył głowy.

⁶² „Polityka” 1958 (9 VIII) s. 10-11.

⁶³ Na temat działalności cenzury, zob. PASZKIEWICZ, „Gazeta Ludowa”. s. 250-260. W 1947 r. opozycyjne PSL miało tylko jeden dziennik, a prasa katolicka liczyła 30 pozycji. Komuniści i ich satelici (PPS, SL, SD) posiadały 50 dzienników.

⁶⁴ Zob. P. KADZIOLKA. *Kościół a państwo w Polsce 1945-1965*. Wrocław 1990.

⁶⁵ A. GARLICKI. *Z tajnych archiwów*. Warszawa 1993 s. 47.

⁶⁶ G. KUCHARCZYK. *Represje wobec księży*. W:<http://www.piotraipawla.eu/artykuly/kosciol.pl>.

Represjom byli poddawani także ci księża, którzy w swoich kazaniach mieli odwagę napiętnowania przemocy i bezprawia władzy komunistycznej. Przykładem takich ofiar bezpieki byli między innymi: ks. Roman Rapacz (zamordowany 11 maja 1946 r.) oraz ks. Stanisław Ziółkowski (zastrzelony we wrześniu 1946 roku)⁶⁷.

Represje wobec Kościoła nasiliły się po sfalszowanych wyborach do Sejmu. Szef Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – Stanisław Radkiewicz uznał Kościół katolicki w Polsce „za najbardziej zorganizowaną reakcyjną siłę występującą przeciwko obozowi demokracji. Trzeba bić takiego wroga jak kler – mówił Radkiewicz. Mamy do czynienia z przeciwnikiem najbardziej umiędzącym posługiwać się podstępem i tym wszystkim, co łączy się z pojęciem jezuitów”⁶⁸.

W istocie zakon jezuitów (Towarzystwa Jezusowego) założony w 1540 r. należał przez stulecia do najbardziej wpływowych i zajmował znaczącą pozycję wśród elit. Wśród najbardziej znanych polskich jezuitów znaleźli się: ks. Piotr Skarga Pawęski, ks. Andrzej Boboła, ks. Stanisław Kostka, ks. Jakub Wujek⁶⁹.

Głównym zadaniem jezuitów była obrona wiary katolickiej a zarazem jej rozpowszechnianie poprzez akcje misyjne. Swoje działania opierali głównie na prowadzeniu edukacji na wysokim poziomie i to na wszystkich szczeblach. Przywiązywali przy tym dużą wagę do procesu wychowawczego oraz wysokiego rozwoju intelektualnego, a także duchowego młodego człowieka. Te wszystkie czynniki wpłynęły na politykę zaborców w XIX wieku wobec zakonu, który w ramach pruskiego „kulturkampfu” poddawany był represjom i szykanom.

Po II wojnie światowej władze, zdając sobie sprawę z silnego wpływu jezuitów zarówno na Kościół, jak i społeczeństwo polskie, traktowali zakonników jako najgorszych wrogów. Wielu spośród nich aresztowano i zamordowano w więzieniach. Między innymi: ks. T. Rostrowskiego, ks. R. Łaskiego, ks. R. Marszałka⁷⁰.

O nasileniu represji komunistycznych wobec Kościoła świadczą słowa Prymasa Augusta Hłonda, który w Liście Pastorskim z 10 kwiet-

⁶⁷ *Tamże*.

⁶⁸ *Tamże*.

⁶⁹ Szerzej na temat jezuitów, zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*. Oprac. L. Grzebień SJ. Kraków 1996.

⁷⁰ KUCHARCZYK. *Represje wobec księży*. passim.

nia 1947 r. stwierdził, iż „w niektórych kołach znać objawy świerzbijączki do walki z Kościołem i jego instytucjami. Niezawisłe posłannictwo Kościoła, jego autorytet i wpływ moralny na życie drażnią zwolenników ustrojów totalistycznych”⁷¹. Dlatego aparat represji skierowano z całą bezwzględnością wobec Księża cieszących się autorytetem wśród wiernych i silnie oddziałujących na opinie publiczną. Do ofiar UB należał między innymi redaktor pisma katolickiego „Tygodnik Warszawski” ks. Zygmunt Kaczyński⁷². Wykazywał on bezkompromisową postawę antykomunistyczną, którą prezentował w swoim piśmie. Za antypaństwową działalność był dwukrotnie aresztowany i po okrutnym śledztwie skazany na 10 lat więzienia (mimo protestów Stolicy Apostolskiej), gdzie zmarł w 1953 roku⁷³. Również 16 współpracowników ks. Kaczyńskiego zostało skazanych na dożywocie lub długoletnie więzienie⁷⁴.

Do intensywnych działań przeciwko Kościołowi doszło po śmierci Prymasa A. Hłonda w 1948 r., kiedy to zwierzchnictwo nad Kościołem objął Prymas Stefan Wyszyński. Komuniści podjęli działania represyjne o charakterze zarówno administracyjnym, finansowym, jak i dywersyjnym. O tym ostatnim świadczy wypowiedź Jakuba Bermana, który kierował aparatem represyjnym. W rozmowie z ambasadorem sowieckim w Polsce – Wiktorem Lebediewem stwierdził między innymi: „Chcemy doprowadzić do rozwarstwienia wśród duchowieństwa i wśród wiernych”⁷⁵.

Zgodnie z tymi założeniami wykorzystano między innymi działalność środowiska świeckich katolików skupionych wokół Bolesława Piaseckiego, które w porozumieniu z Wiesławem Gomułą utworzyło Stowarzyszenie „PAX”. Zrzeszało ono katolików gotowych do współpracy i pełnego kompromisu z komunistami⁷⁶. Władze dążyły również do rozbicia środowiska księży. Bezpieka, stosując wyrafinowane i bez-

⁷¹ TENZE. *Czerwone karty*. s. 330.

⁷² Zob. M. BIAŁOSZKO. „Tygodnik Warszawski” i jego środowisko (1945-1948). „Biuletyn IPN” kwiecień 2007 nr 4.

⁷³ Zob. *Księża niezłomni: Ksiądz Zygmunt Kaczyński 1894-1953*. „Wiara” 2007 (12 V). W: <http://www.wiara.informacje.int.pl/czytaj>.

⁷⁴ BIAŁOSZKO. „Tygodnik Warszawski”.

⁷⁵ BERNACKI [i in.]. *Komunizm w Polsce*. s. 242.

⁷⁶ Zob. A. DUDEK, G. PYTEL. *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*. Londyn 1990.

względne metody szantażu i zastraszania, zmuszała duchownych do współpracy z UB. Ich donosy na współpracowników, władze kościelne oraz wiernych pomagały bezpiece w rozpracowaniu środowisk katolickich. Proceder ten trwał przez cały okres PRL.

Zmuszano także duchownych do współpracy z reżimem komunistycznym w ramach tzw. ruchu księży „patriotów”. Przystąpiło do niego kilkuset księży kolaborantów i dywersantów, których głównym zadaniem był informowanie władz o działalności Kościoła, wpływanie na obsadę stanowisk kościelnych w parafiach i seminariach oraz uczestnictwo w imprezach propagandowych, a także atak słowny na swoich zwierzchników (biskupów i Prymasa). Odpowiednikiem księży „patriotów” byli w okresie pruskiego „Kulturkampfu” tzw. „katolicy państwowi” (starokatolicy). Spełniali oni bardzo podobną rolę do księży „patriotów”, których działania zmierzały do podważania autorytetu i zaufania do księży i władz kościelnych⁷⁷.

Próby rozbicia Kościoła od wewnątrz zakończyły się porażką bezpieki, która przez 50 lat prowadziła akcję zmuszania duchownych do współpracy oraz likwidacji tzw. „księży niezłomnych”. Poddawano ich permanentnej inwigilacji i represjom (od zastraszania do wyroków śmierci dokonywanych przez tzw. „nieznanych sprawców”). Szczególnie ostry wymiar przybrała walka z Kościołem w czasach stalinowskich. Władze kościelne, chcąc ograniczyć i powstrzymać proces niszczenia Kościoła, starały się podejmować działania zmierzające do uregulowania stosunków państwo – Kościół. Między innymi w tym celu 14 kwietnia 1950 r. podpisano pierwsze porozumienie z władzami komunistycznymi⁷⁸. Wywołało ono kontrowersje zarówno wśród członków Episkopatu, jak i Stolicy Apostolskiej. Władze Kościoła zobowiązały się do tego, że duchowieństwo będzie nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej oraz potępienia wszelkich działań antypaństwowych. W zamian za to rząd polski zobowiązał się między innymi do zachowania religii w szkołach, zapewnienia swobodnego funkcjonowania KUL oraz prasy i wydawnictw katolickich. Kościół otrzymał również gwarancję prowadzenia działalności charytatywnej, która np. poprzez Caritas wspierała nieudolne państwowe

⁷⁷ A. DUDEK, *Sutanny w służbie Peerele*. „Karta” 1998 nr 25 s. 117-118.

⁷⁸ Zob. DUDEK, GRYZ, *Bolesław Piasecki*. s. 54-57.

struktury opiekuńcze⁷⁹. Kościół odczuł bardzo dotkliwie przejście Caritasu przez władze w 1950 r. pod pretekstem rzekomych nadużyć finansowych. W rzeczywistości komuniści dążyli do przejęcia wpływów nie tylko w sferze opiekuńczej, ale i edukacyjnej młodego pokolenia⁸⁰. Polityka edukacyjna państwa zmierzała do ateizacji i pełnej indoktrynacji młodzieży w duchu marksistowsko-leninowskim.

Władze oświatowe ingerowały całkowicie w proces nauczania, którym objęto treści programowe zafalszowane lub zniekształcone (historia, literatura współczesna). Wyeliminowano natomiast z liceów filozofię, którą komuniści uznali za przedmiot niebezpieczny dla młodego pokolenia, które stawiało wiele kontrowersyjnych i niewygodnych dla władzy komunistycznej pytań. W związku z tym nie była ona zainteresowana głębokim rozwojem młodego człowieka i kształtowania jego „zamiłowania do mądrości”. Nie wyeliminowano co prawda języka polskiego ze szkół, ale wprowadzono obowiązkowe nauczanie języka rosyjskiego. Uniemożliwiono jednocześnie nauczanie języków nowożytnych zachodnich. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w II połowie lat 70.

Podobne działania prowadzono w sferze kultury (film, literatura, teatr, prasa etc.), która nie miała możliwości swobodnego i niezależnego funkcjonowania. To władze decydowały, w jakim kierunku powinna się ona rozwijać i jakie treści prezentować. Kulturę wykorzystywano do celów propagandowych, które służyły propagowaniu nowego modelu społeczeństwa tzw. „socjalistycznego”⁸¹. Brak wolności słowa (cenzura) uniemożliwiała prezentowanie prawdziwych i niezależnych treści.

Należy podkreślić, iż w okresie PRL zarówno kultura, jak i edukacja miały swoje sukcesy, które służyły rozwojowi społeczeństwa (likwidacja analfabetyzmu czy upowszechnienie szkolnictwa na wszyst-

⁷⁹ *Tamże*. s. 54-55.

⁸⁰ H. DOMINICZAK. *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990*. Warszawa 2000 s. 123; D. ZAMIATAŁA. *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950*. Lublin 2000.

⁸¹ Komuniści świadomie wykorzystali pojęcie „socjalizm” na potrzeby propagandy. Wprowadzili je jako zamiennik do pojęcia „komunizm”, które stanowiło zdecydowane zaprzeczenie ideałów niezależnego socjalizmu (demokratycznego) reprezentowanego przez m.in. I. Daszyńskiego, B. Limanowskiego, M. Niedziałkowskiego, K. Pużaka i A. Ciołkosza.

kich poziomach). Dość dynamicznie rozwija się także polska kultura, która jednak dopiero po 1976 r. uzyskiwała częściową szansę na swoją niezależność.

Aby umożliwić prowadzenie „Kulturkampfu” władze musiały zlikwidować największą barierę do pełnej ateizacji społeczeństwa. W tym celu podjęły walkę z Kościołem i mimo stwarzania pozorów porozumienia z władzami kościelnymi (w celach propagandowych) komuniści permanentnie łamali wszelkie z nimi ustalenia⁸². Już trzy miesiące po podpisaniu porozumienia z 1950 r. usunięto ze szkół 434 księży i 200 katechetów. Szczególnie trudna była sytuacja na Śląsku, gdzie, jak podaje J. Żaryn do 1952 r. „nie było ani jednej szkoły, w której prowadzone były lekcje religii”. Trzej biskupi, którzy podjęli protest w tej sprawie, zostali aresztowani i skazani na 4 lata więzienia⁸³.

Należy zauważyć, iż władze komunistyczne przyspieszyły tempo usuwania religii ze szkół na obszarze, który w okresie pruskiego „kulturkampfu” był ostoją katolicyzmu i polskości. Ludność Śląska oparła się procesowi germanizacji właśnie dzięki wsparciu duchowieństwa.

Próba normalizacji stosunków państwo – Kościół w 1950 r. zakończyła się fiaskiem. Komuniści nie zaprzestali bowiem represji wobec duchowieństwa. Już kilka miesięcy po podpisaniu porozumienia bezpieka aresztowała 500 księży w tym przeora oo. Paulinów na Jasnej Górze Kajetana Raczyńskiego⁸⁴. Mnożyły się procesy pokazowe duchownych. Do najgłośniejszych należał proces księży kurii krakowskiej oraz ks. Zygmunta Kaczyńskiego. Poprzez celowe ich nagłaśnianie w prasie komuniści chcieli osłabić autorytet duchownych, których w większości oskarżano o zdradę, szpiegostwo i współpracę z hitlerowcami. Dążyli również do złamania oporu duchownych, zastraszenia i zniechęcenia ich do jakichkolwiek działań krytycznych wobec władzy komunistycznej oraz wspierania prześladowanych wiernych. Najbardziej spektakularny i świetnie wyreżyserowany proces przeprowadzono wobec biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, którego aresztowano w styczniu 1951 r. i postawiono bezpodstawne zarzuty:

⁸² J. LUBIŃSKI. *Zasady i cele polityki PZPR w dziedzinie komunikowania w latach 1948-1971*. Kraków 1988. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (mps) s. 85.

⁸³ ŻARYN. *Kościół w PRL*. s. 27. Zob. H. KONOPKA. *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*. Białystok 1997.

⁸⁴ ŻARYN. *Kościół w PRL*. s. 29.

kolaboracji z Niemcami, szpiegostwo na rzecz USA, wspieranie pogromu kieleckiego⁸⁵, a także próbę obalenia przemocą ustroju PRL. Po nieludzkich torturach biskup został złamany i „przyznał się” do współpracy z Niemcami oraz potępił politykę Watykanu. Za „popelnione czyny” skazano go na 12 lat więzienia⁸⁶.

Proces i skazanie bp. Cz. Kaczmarka były preludium do ostatecznego rozprawienia się z Kościołem i jego niezależnością. Do realizacji tego celu władze wykorzystały prawodawstwo antykościelne (podobnie jak w pruskim „Kulturkampfe”), które umożliwiło komunistom przejęcie całkowitej kontroli np. nad kościelną polityką kadrową. Temu celowi służyć miał wydany 9 lutego 1953 r. „Dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych”. Łamał on nie tylko wszystkie dotychczasowe ustalenia na linii Kościół – władza, ale także prawo kanoniczne i konstytucję. Bezprawny dekret stanowił dla Episkopatu Polski apogeum ustępstw wobec komunistów. 8 maja 1953 r. biskupi uchwalili memoriał skierowany do B. Bieruta. Wyrazili w nim swoją opinię na temat lutowego dekretu i jednocześnie przestrzegali: „Kto by odważył się przyjąć jakiekolwiek stanowisko kościelne (z nominacji władzy – przyp. LBP), skądinąd wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę klątwy kościelnej. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nie można. *Non possumus*”⁸⁷. Kategorie „nie” Episkopatu wobec bezprawia oraz komunizacji Polski stało się symbolem oporu władz kościelnych i całego narodu polskiego. Poważnym skutkiem tego niezłomnego stanowiska było aresztowanie 25 września 1953 r. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego⁸⁸. Jego uwolnienie nastąpiło dopiero po trzech latach 28 października 1956 r. W tym czasie Prymas przebywał kolejno w Rywałdzie, Stoczku, Prudniku i Komańczy. Był przetrzymywany w bardzo trudnych warunkach i izolacji oraz przy pełnej inwigilacji⁸⁹. Podczas pobytu w więzieniu Prymas opracował strategię, która pomogłaby przetrwać Kościołowi okres rządów to-

⁸⁵ Na temat pogromu kieleckiego z 4 lipca 1946 r. istnieje wiele hipotez. Zob. *Wokół pogromu kieleckiego. Monografia IPN*. Red. Ł. Kamiński, J. Żaryn. Warszawa 2006; B. SZAYNOK. *Pogrom Żydów kieleckich 4 lipca 1946 roku*. Warszawa 1992.

⁸⁶ A. GÓRSKI. *Watykan, zdrada, dolary*. „Polityka” 2003 (27 IX) s. 73-75.

⁸⁷ *Memoriał Episkopatu do Bolesława Bieruta z 8 V 1953r.* W: REINA. *Kościół w PRL*. s. 426.

⁸⁸ *Uwięzienie Prymasa Wyszyńskiego. Dokumenty*. „Polityka” 1992 (1 II) s. 52-54.

⁸⁹ Zob. P. REINA. *Stefan Kardynał Wyszyński*. Warszawa 1995.

talitarnych. Jednym z ważnych elementów były Śluby Jasnogórskie Narodu, które stanowiły program moralnego przygotowania Polaków do zbliżającego się Millenium Chrztu Polski⁹⁰. Prymas opracował koncepcję Wielkiej Nowenny Tysiąclecia i oddał naród polski opiece Matki Bożej⁹¹.

Działania Prymasa były bardzo ważne dla Polaków i Kościoła katolickiego, który przez okres 10 lat rządów komunistycznych doświadczył wielu represji i upokorzeń. Wraz z aresztowaniem Prymasa rozpoczął się agresywny atak na Kościół. Masowo rugowano zakonników i zakonnice z obiektów klasztornych, konfiskując jednocześnie majątek kościelny i instytucji katolickich.

Komuniści zmusili biskupów polskich do złożenia przysięgi na „wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Jej rządowi”⁹². Mimo bardzo trudnych warunków zwierzchnicy Kościoła starali się „minimalizować straty własne i przetrwać najcięższy okres”. Domagali się uwolnienia Prymasa i interweniowali w sprawie uwięzionych księży. Protestowali także przeciwko dalszemu usuwaniu religii ze szkół oraz drastycznemu zwiększaniu opodatkowania⁹³, a także likwidacji pozostałej własności kościelnej⁹⁴.

Mimo represyjnej polityki władz polskich w latach 1945-1956 nie doszło do rozbicia Kościoła, a jedynie osłabienia. W najtrudniejszym okresie czasów stalinowskich Kościół nie ugiął się pod terrorem i zachował swoją wewnętrzną niezależność.

W wyniku krótkotrwałej odwilży (1956-1958) nie zmieniła się wroga wobec Kościoła polityka władz, ale przybrała ona chwilowy, nieco łagodniejszy wymiar niż w czasach stalinowskich. Zmniejszyła się liczba uwięzionych księży, nie pozbawiano wolności biskupów oraz nie organizowano procesów pokazowych z udziałem duchownych w roli oskarżonych. Nadal komuniści prowadzili działania zmierzające do

⁹⁰ Na temat obchodów Millenium oraz polityki władz w tym okresie, zob. L. B. PASZKIEWICZ. *W 40. rocznicę obchodów Millenium Chrztu Polski*. „Perspectiva” 5:2006 nr 2 s. 65-83.

⁹¹ KUCHARCZYK. *Czerwone*. s. 337.

⁹² ŻARYN. *Kościół w PRL*. s. 41. Zob. K. ŁĄCZYŃSKI. *Po uwięzieniu Prymasa. Nieznane dokumenty Urzędu do Spraw Wyznań*. „Głos” 1990 nr 62/63 s. 41-42.

⁹³ Na temat polityki podatkowej wobec Kościoła katolickiego, zob. DUDEK, GRYZ. *Bolesław Piasecki*. s. 196-198.

⁹⁴ ŻARYN. *Kościół w PRL*. s. 41.

wyeliminowania wroga numer jeden systemu totalitarnego, jakim był Kościół. Starano się za wszelką cenę wyeliminować go z życia publicznego, a tym samym doprowadzić do pełnej laicyzacji i ateizacji społeczeństwa polskiego. Zaostrzenie polityki wobec Kościoła nastąpiło w okresie przygotowania i obchodów Millenium Chrztu Polski⁹⁵. Komuniści doprowadzili w 1961 r. do całkowitego wyrugowania religii ze szkół (powróciła dopiero po 29 latach). Podjęli także zmasowaną akcję usuwania krzyży, a także symboli religijnych z miejsc publicznych⁹⁶. W latach 60-tych nie wolno było umieszczać w Polsce nawet krzyży przydrożnych, gdyż zdaniem komunistów stanowiły one „zagrożenie dla neutralności światopoglądowej PRL”⁹⁷.

W obronie krzyża, wiary i religii w szkołach wystąpili zarówno rodzice, jak i dzieci. Zachowali się podobnie jak ich rówieśnicy w zaborze pruskim na początku XX wieku podczas strajku we Wrześni. Opór Polaków w okresie pruskiego i komunistycznego „Kulturkampf” spotęgował niewątpliwie wiarę oraz umocnił wewnętrznie Polaków.

Podobne metody stosowali również zaborcy i komuniści wobec kleryków, których wcielano do wojska i poddawano ostrej indoktrynacji. Wpłymano także na proces kształcenia alumnów Wyższych i Niższych Seminariów Duchownych. Prusacy wprowadzili egzaminy państwowe dla kleryków z filozofii, historii i literatury niemieckiej. Zastrzeżenia do procesu kształcenia alumnów mieli także komuniści. W liście do Episkopatu premier Józef Cyrankiewicz stwierdził m.in., iż „szczególnie wysoce niewłaściwa atmosfera, panująca w seminariach duchownych, jak również postawa społeczna młodych duchownych, którzy rokrocznie w dużej liczbie opuszczają zakłady teologiczne, wywołuje kategoryczny sprzeciw”⁹⁸. Prymas S. Wyszyński uznał, iż wszelki nadzór nad edukacją kleryków stanowi nadużycie i ingerencję w wewnętrzne sprawy Kościoła.

⁹⁵ PASZKIEWICZ. *W 40. Rocznice*. s. 65-83.

⁹⁶ „Walka o krzyże” prowadzona była także w latach 80-tych, kiedy to nastąpiła krótkotrwała liberalizacja życia publicznego i zezwolenie na umieszczanie krzyży. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. nastąpił powrót do dawnych metod i usuwano krzyże. W ich obronie stanęła m.in. w 1984 r. młodzież szkolna z Włoszczowej.

⁹⁷ ŻARYN. *Kościół w PRL*. s. 67.

⁹⁸ *List premiera J. Cyrankiewicza do Episkopatu Polski z 12 X 1959 r.* W: *Archiwum Akt Nowych, zespól Urzędu ds. Wyznań*. T. 74-46.

Komuniści nie zaprzestali także wysnuwania zarzutów wobec Kościoła w kwestiach dotyczących jego rzekomej politycznej działalności. Władze kościelne dawały wielokrotnie dowód na to, iż nie roszczą sobie pretensji do sprawowania władzy świeckiej. Nawoływały wiernych do uczestnictwa w wyborach, co w opinii publicznej i międzynarodowej miało być odebrane, jako rodzaj poparcia społeczeństwa i Kościoła dla polityki władz komunistycznych⁹⁹.

Sytuacja uległa zmianie w połowie lat 70-tych, kiedy to Episkopat nie zamierzał wspierać nieudolnych rządów ekipy gierkowskiej i coraz częściej poddawał krytyce przymusową laicyzację społeczeństwa. Władze kościelne przestrzegały wiernych przed upadkiem moralnym oraz niszczeniem życia rodzinnego. Jednocześnie księża przypominali o prawie narodu do pełnej suwerenności i obrony swoich praw¹⁰⁰. Nie ulega wątpliwości fakt, iż w walce o nie umocnił Polaków wybór na papieża Jana Pawła II. Jego nauczanie oraz kilkakrotne pielgrzymki do kraju wzmocniły duchowo naród polski w walce z systemem totalitarnym. Efektem między innymi tych działań było odzyskanie wolności i suwerenności nie tylko Polski, ale wszystkich krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które po II wojnie światowej znalazły się w strefie wpływów sowieckich (za „żelazną kurtyną”).

Zanim jednak do tego doszło Kościół musiał prowadzić nieustanną walkę z represjami i dyskryminacją ze strony władzy, która np. nie zezwalała na budowę nowych świątyń i tworzenie parafii w miejscach, gdzie stale rosła liczba mieszkańców (np. w Nowej Hucie)¹⁰¹.

Szczególnie dotkliwym przejawem represji bezpieczeństwa wobec duchownych było pozbawianie ich życia (szczególnie w latach 1944-1956 oraz 1981-1989). Dokonywano mordów na kapłanach, którzy stawali odważnie w obronie Kościoła i swoich wiernych. Do grona męczenników należy zaliczyć (oprócz już wcześniej wymienionych) księży: Jerzego Popiełuszkę¹⁰², Stefana Niedzielaka, Stanisława Suchowolca czy Sylwestra Zycha¹⁰³.

⁹⁹ A. CIOLKOSZ. *Kulturkampf*. „Robotnik” Londyn 1958 (IX) s. 2-3.

¹⁰⁰ ŻARYN. *Kościół w PRL*. s.113.

¹⁰¹ DUDEK, GRYZ. *Bolesław Piasecki*. ss.163-171.

¹⁰² 6 czerwca 2010 r. nastąpiła beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki (po 13-letnim procesie beatyfikacyjnym przyp. LBP).

¹⁰³ Najbardziej bulwersujący jest fakt, iż 20 lat po odzyskaniu suwerenności nie znamy faktycznych sprawców tych zabójstw, bądź znamy jedynie domniemanych. Śledztwa

Bezpieka nie tylko dokonywała bestialskich zabójstw, ale również więziła i torturowała księży (np. ks. T. Isakowicza-Zaleskiego). Prowadziła permanentną inwigilację, szantaż i zastraszanie. Każdy duchowny, już jako kleryk, miał zakładaną teczkę operacyjną, w której rejestrowano wszystkie szczegóły dotyczące jego pracy duszpasterskiej, jak i życia prywatnego. Informacje te były często wykorzystywane do werbowania księży jako tajnych współpracowników (m. in. o. K. Hejmo, ks. M. Czajkowski, ks. St. Wielgus). Byli oni ofiarami systemu totalitarnego, a czasami także własnych słabości¹⁰⁴. Bezpieka stosowała wobec Kościoła i duchownych cały wachlarz metod mających na celu zniszczenie jedynej niezależnej instytucji, która cieszyła się autorytetem w społeczeństwie i udzielała mu znaczącego wsparcia¹⁰⁵.

Zakończenie

Proces niszczenia Kościoła katolickiego zapoczątkowany w XIX wieku zakończył się porażką zarówno pruskiego, jak i rosyjskiego zaborcy. Walka ta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, gdyż wszelkie represje stosowane wobec duchowieństwa jeszcze bardziej wzmacniały jego autorytet i umacniały w Polakach opór i świadomość wiary chrześcijańskiej. To głównie dzięki niezłomnej postawie Kościoła polityka „kulturkampfu” zakończyła się porażką i odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Bezwzględna antypolska i antykatolicka polityka pruskiego i rosyjskiego zaborcy, a następnie dwóch systemów totalitarnych: nazizmu i komunizmu, doprowadziła do znacznego osłabienia żywiołu polskie-

prokuratorów z IPN wskazują na udział funkcjonariuszy SB z IV Wydziału, który zajmował się rozpracowywaniem księży. Kierujący bezpieką W. Jaruzelski i Cz. Kiszczak do dziś pozostają bezkarni.

¹⁰⁴ Na temat współpracy księży z SB powstało w ostatnich latach wiele publikacji. Zob. T. ISAKOWICZ-ZALESKI. *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*. Kraków 2007; M. LASOTA. *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w tezkach bezpieki*. Kraków 2006; *Operacja: zniszczyć Kościół*. Red. F. Musiał, J. Szarek. Kraków 2007; *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*. Red. A. Dziurok. Warszawa 2009. Brytyjski badacz problematyki stalinizmu O. Figes uważa, że potęgą systemu totalitarnego polegała na tym, iż „jego ofiary były przemieszane z gorliwymi sługami reżimu”. Zob. O. FIGES. *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*. Warszawa 2008.

¹⁰⁵ Zob. H. DOMINICZAK. *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990*. Warszawa 2000.

go, który mimo zakończenia II wojny światowej nie mógł odbudować swoich sił i potencjału narodowego. Funkcjonujący przez 50 lat system komunistyczny uniemożliwił Polakom swobodę wyznania i ograniczał inne podstawowe prawa obywatelskie. O ile taka polityka była zrozumiała u zaborców, o tyle brak jest usprawiedliwienia dla tego typu działań przez samych Polaków. Należy mieć jednak świadomość, iż władza w Polsce była w pełni uzależniona od rządu sowieckiego i ideologii, którą on narzucał. Bolszewizm i stalinizm doprowadziły do zniszczenia wielu narodów, które mieszkały na obszarze dawnego imperium carskiego. Mechanizmy zniewalania społeczeństwa zostały wypracowane przez NKWD, a następnie przejęte przez polską bezpiekę, nadzorowaną przez NKWD/KGB. Dzięki drastycznym metodom, władzom sowieckim udało się przeprowadzić proces sekularyzacji oraz ateizacji społeczeństwa rosyjskiego i stworzenia *homo sovieticus* (człowieka sowieckiego)¹⁰⁶. W Polsce komuniści natrafili jednak na opór nie tylko społeczny, ale także protest efektywnej opozycji, jaką przez cały okres PRL był Kościół katolicki. Jego działania i wsparcie dla całego narodu, wzmocniły solidarnościowe siły do walki o niepodległość państwa. Kluczową rolę odegrał bez wątpienia Jan Paweł II, którego pielgrzymki (szczególnie pierwsza z 1979 r.) wywarły wpływ na postawy Polaków i stały się impulsem do powstania Solidarności w 1980 roku. Ojciec Święty podczas swoich wizyt w Ojczyźnie nawoływał rodaków do wzięcia odpowiedzialności za swoje czyny, ale także odpowiedzialności za dobro Polski. Poprzez homilie zaszczerpił ideały solidarności społecznej i wolności, co zaowocowało upadkiem komunizmu¹⁰⁷.

Istotny wpływ w tym procesie odegrała niezłomna postawa duchowieństwa oraz wiernych. Ich udziałem było nie tylko obalenie komunizmu, ale porażka zarówno Bismarcka, jak i władz carskich, które bezskutecznie próbowały wyeliminować wiarę katolicką i polskość z życia Polaków. Podobne działania wobec narodu polskiego podjęły dwa systemy totalitarne: faszyzm i komunizm. Metody zniewalania Polaków były na przestrzeni 100 lat niemalże identyczne. Wyprac-

¹⁰⁶ Pojęcie *homo sovieticus* wprowadził pisarz rosyjski A. Zinowjew. W Polsce spopularyzował je ks. Józef Tischner, który w ten sposób określał człowieka zniewolonego przez komunizm. Zob. J. TISCHNER. *Etyka solidarności i homo sovieticus*. Kraków 1992.

¹⁰⁷ Referat na temat roli Kościoła i Jana Pawła II w odzyskaniu niepodległości wygłosił 2 czerwca 2009 r. w Pałacu Prezydenckim abp. Kazimierz Nycz metropolita warszawski. W: <http://www.solidarnosc.org.pl/oswiata>.

wane w okresie pruskiego „Kulturkampfu” i kontynuowane przez nazistów oraz powielane i rozszerzone przez komunistów nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Polacy, jako jeden z nielicznych narodów zniewolonych w wyniku układu jałtańskiego, zachowali swoją niezależność oraz wiarę, która pozwoliła im przetrwać najtrudniejszy powojenny okres i dała siły do walki o niepodległość Ojczyzny.

PRUSSIAN AND COMMUNIST „KULTURKAMPF”
COMPARATIVE STUDY

S u m m a r y

For the last 1000 of years the destiny of Poland was strictly connected with its neighbours. This relations were, however rich of tensions and wars. In XVIII century the situation got even worse when the Russian Empire, Kingdom of Prussia and Habsburg Austria carried out the partition of Poland. Later on as a consequence of this event Poland disappeared from the map for about 100 years. During the whole XIX century the three partitioner adopted a policy which aimed at destroying the Polish patriotism and the identity of citizens. After the uprising of 1863, the repression became even more harder because with the help of a policy called *Kulturkampf* Prussia tried to eliminate Roman Catholic Church from its public life. This was a very serious problem for Polish opponents who up until then found great support in this institution. This tragic situation repeated again during the Second World War, when Germany and the Soviet Union used very similar methods to achieve the same thing: erase Catholic Church from Poles' lives. What was however worse was that this situation lasted even after the end of the war when the communists took control over the Polish government. In fact, they not only took advantage of previous techniques elaborated in the past by Prussia, tsars of Russia, but also aimed at spreading the process of atheism and secularization among Poles. Fortunately the communistic *Kulturkampf* failed because the Polish nation together with Catholic Church didn't mean to surrender. In spite of such drastic events as mentioned above the Catholic Church became weaker, even though it had an undeniable influence on Poles' attitude

towards the situation as far as regarded their home country. In fact, thanks to Poles' resistance and strong faith they led to the abolition of communism and in 1989 they finally brought back the independence of Poland.

Słowa kluczowe: Kulturkampf, antypolska polityka, antykościelna polityka, germanizacja, rusyfikacja, zabór pruski, komunizm, Polska XIX i XX wieku

Key words: Kulturkampf, anti-Polish policy, anti-Church policy, Germanization, Russification, Prussian partition, communism, Poland of 19th and 20th century